Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 26. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 stycznia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Niniejsze oświadczenia nawiązuje do oświadczenia, na które otrzymałem odpowiedź 26 listopada 2024 r. W tamtym oświadczeniu pytałem o to, ile postępowań przygotowawczych, które trwają dłużej niż 5 lat, jest w prokuraturach.

Pan minister odpisał mi, że „zgodnie z informacją przygotowaną przez Prokuraturę Krajową postępowania przygotowawcze tzw. długotrwałe (trwające 2 lata i więcej) pozostają w szczególnym zainteresowaniu kierowników jednostek organizacyjnych prokuratury w ramach wewnętrznego nadzoru służbowego oraz kierowników jednostek wyższego stopnia w ramach zwierzchniego nadzoru służbowego".

Dostałem informację, ile jest postępowań trwających dłużej niż 5 lat, czyli wszczętych w latach 2012–2018. Postępowań w toku jest 291, ale jest też prawie 20 tysięcy postępowań zawieszonych. Tak więc prokuratura odbiera obywatelom 2 prawa: prawo do sądu i prawo do obrony. Dzieje się bowiem tak, że prokuratorzy stawiają zarzuty, zawieszają postępowanie i nic z tym nie robią.

W związku z tym pytam pana prokuratora generalnego: jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do tych prokuratorów, którzy w taki sposób się zachowali? I jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do osób, które nadzorują poszczególne komórki? Bo rzeczywiście karygodne jest odbieranie obywatelom prawa do sądu i prawa do obrony. Zwłaszcza w PiS używano określenia „kasta". Prokuratorzy zachowują się jak kasta, której wszystko wolno. Oskarżyli, przedstawili zarzuty, dalej nic z tym nie robią, a obywatele przez opinię społeczną traktowani są jako już skazani, jako przestępcy.

Uprzejmie proszę o szczegółową informację o konsekwencjach wyciągniętych w stosunku do prokuratorów, którzy dopuścili się tego typu czynów.

Stanisław Gawłowski